GLOBALNIE · ANALIZA

JARZMO, STRZAŁY I FASCES – HISZPAŃSKI FASZYZM I NARODOWY RADYKALIZM, CZ. 2 – JOSÉ ANTONIO I RAMIRO LEDESMA RAMOS

Rafał Buca · 12 lipca 2024



Kilka miesięcy temu wypadła 90. rocznica powstania Falangi Hiszpańskiej – organizacji, która miała znaczny wpływ na hiszpańską scenę polityczną w XX w. Z tej okazji napisałem serię artykułów przybliżających polskiemu czytelnikowi historię dziejów hiszpańskiego narodowego radykalizmu oraz niesłusznie utożsamianego z nim, choć znajdującego się w ideowym pobliżu, faszyzmu hiszpańskiego. W drugiej części cyklu artykułów opisuję Junty Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej Ramiro Ledesmy Ramosa, Falangę Hiszpańską José Antonio Primo de Rivery oraz ich zjednoczenie.

CZYTAJ TAKŻE: Jarzmo, strzały i fasces – Hiszpański faszyzm i narodowy radykalizm cz. 1 – Początki i inspiracje

Ramiro Ledesma Ramos i Junty Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej

Pierwszą w Hiszpanii poważną organizacją, którą można nazwać faszystowską, jest JONS, czyli Junty Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej, które powstały ze zjednoczenia faszyzujących sympatyków

Ramiro Ledesmy Ramosa i Redondo Ortegi. W obu przypadkach byli to przede wszystkim młodzi Hiszpanie z kręgów studenckich, choć Ledesma Ramos chciał gromadzić przede wszystkim proletariat pod sztandarem swojej idei. Samo pojęcie narodowego syndykalizmu po raz pierwszy pojawiło się w pierwszym numerze pisma „La Conquista del Estado”, wychodzącspod pióra Ledesmy Ramosa w marcu 1931 r. i miało na celu pozyskanie warstw robotniczych. Manifest narodowych syndykalistów, choć socjalny, wybrzmiewał w kontrze do klasowego marksizmu, zamiast którego proponowano nacjonalistyczny korporacjonizm. Postulował także reformę rolną poprzez większy udział chłopów w strukturze własnościowej ziemi przy jednoczesnym silnym nadzorem państwa nad rolnictwem. We wspomnianym manifeście młody prekursor hiszpańskiego faszyzmu przekonywał, że źródłem kryzysu kraju matadorów była „liberalna koncepcja państwa burżuazyjnego”. W manifeście widać postulaty statolatrii, którą Ledesma Ramos nazwał *pan-estatismo,* sprzeciwiając się przy tym wszelkim ruchom separatystycznym. Do tego wybrzmiewały w nim hasła o łacińskości oraz imperium Hiszpanii, co jest oczywistym nawiązaniem do idei nacjonalizmu *hispanidad* Ramira de Maeztu.

Grupa związana z pismem „La Conquista del Estado” była jednak wciąż marginalna i ograniczała swój zasięg głównie do Madrytu. Z czasem połączyła się z narodowo-radykalną grupą z Valladolid – *Juntas Castellanas de Actuación Hispánica* (Kastylijskie Junty Akcji Hiszpańskiej), która skupiała głównie studentów i rolników, a kierował nią Onésimo Redondo. Był on gorliwym katolikiem i monarchistą oraz zdecydowanym agrarystą, związanym wcześniej z rolnikami.

> Redondo i Ledesma Ramos znacznie się różnili, jednak łączący ich antyliberalizm, antykapitalizm i antymarksizm doprowadziły do porozumienia, na bazie którego 10 października 1931 r. powstały Junty Ofensywy Narodowo-Syndykalistycznej. Ich głównym ideologiem został Ledesma Ramos, narzucając strukturze swój faszystowski charakter.

Ramiro Ledesma Ramos w momencie powstania JONS miał zaledwie 26 lat. Od wczesnej młodości wykazywał duży talent humanistyczny, cechowała go także miłość do filozofii i matematyki. Fascynował się m.in. Heideggerem, Machiavellim, Heglem, Ortegą y Gassetem i wspominanym już Ramirem de Maeztu, którym zachwycał się szczególnie. Był romantykiem i rewolucjonistą oraz miał bardzo negatywne podejście do chrześcijaństwa, uważając je za mało modernistyczne. W swojej myśli politycznej był autorytarystą i miłośnikiem silnej, scentralizowanej władzy państwowej. W kwestiach gospodarczych pozostawał bardzo socjalny, a JONS nazywał „partią proletariuszy”. Od lewicy komunistycznej różnił go przede wszystkim fakt poczucia przynależności do cywilizacji łacińskiej i sen o wielkości Hiszpanii. Był to więc, w dużym uproszczeniu, nacjonalizm o skłonnościach imperialistycznych, choć w swojej stotalitaryzowanej oraz socjalistycznej postaci. Ledesma Ramos był radykalnym antykomunistą, ponieważ uważał Związek Radziecki za imperialistyczne, azjatyckie państwo totalitarne, którego polityka wykorzystywała proletariat do realizowania interesów Moskwy, przy tym niszcząc państwa łacińskie. Prekursor hiszpańskiego faszyzmu był przekonany o tym, że to właśnie faszyzm może stawić czoła komunizmowi w walce o masy rewolucyjne po upadku liberalnej demokracji. Ledesma Ramos uważał ustrój parlamentarny za słaby, zaś system kapitalistyczny za niesprawiedliwy, a więc muszący runąć. Ponadklasowe, autorytarne państwo zapewniające sprawiedliwość społeczną i wskrzeszającą imperium hiszpańskie – to było marzenie lidera JONS. Od Ramira de Maeztu, José Antonio i większości nacjonalistów hiszpańs-

kich różnił go jednak antyklerykalizm. Był on radykalnym modernistą. Odrzucał tradycję na rzecz kreacji nowego człowieka i nowego świata wykutego przez rewolucję narodowo-syndykalistyczną czy też faszystowską.

Ledesma Ramos był faszystowskim ortodoksem i utopistą, skłonnym nawet do krytyki faszystowskich Włoch, które jego zdaniem odstępowały od idealistycznych założeń faszystowskiej teorii. W kontekście jego podejścia do narodowego-socjalizmu warto odnotować, że swego czasu miał on stylizować swoją fryzurę tak, by przypominać *Führera*. Był to z jego strony przejaw podziwu dla rewolucyjnego impetu i wodzowskiej charyzmy Adolfa Hitlera, inspirującą dla niego jako dla lidera JONS. Do samej idei narodowego socjalizmu był jednak sceptyczny. Tak jak większość Hiszpanów, nie był zwolennikiem teorii rasowych, a germańska dialektyka była dla niego niezrozumiała.

> Niewątpliwie Ledesma Ramos stanowi jednak swego rodzaju archetyp hiszpańskiego modelu faszyzmu, wyrażając w swej myśli wszystko to, czym jest faszyzm – autorytaryzm, socjalistyczny nacjonalizm, statolatria, niechęć do religii i tradycji, korporacyjny model organizacji gospodarki oraz imperializm. Nie uznawał chrześcijańskiej moralności, a moralnym dla niego było, to co służyło jego państwu, które dla faszysty było jedynym bogiem.

Dlatego wszystkie sposoby służące realizacji celów rewolucji faszystowskiej, włącznie z użyciem przemocy były dopuszczalne, a nawet wskazane, jeśli były skuteczne.

Ramiro Ledesma Ramos nigdy nie przełożył swoich planów na rzeczywistość. Odsunął się od polityki po zjednoczeniu JONS z Falangą Hiszpańską i przegraną rywalizacją o władzę z liderem FE, José Antonio Primo de Riverą, który przewyższał lidera JONS charyzmą, popularnością i zdolnościami polityczno-organizacyjnymi. Od 1935 r. zaprzestał działalności politycznej godząc się ze swoją porażką. Historia jednak o nim nie zapomniała i na początku hiszpańskiej wojny domowej został zamordowany przez komunistycznych bojówkarzy.

CZYTAJ TAKŻE: Czterokrotnie pogrzebany – ekshumacja José Antonio Primo de Rivery

El Fundator José Antonio Primo de Rivera

Żaden polityk z okresu II Republiki Hiszpańskiej nie jest tak trudny do politycznej klasyfikacji, jak syn byłego dyktatora i*El Fundator Falange Española,* tj. Założyciel Falangi Hiszpańskiej, jak tytułowano José Antonio Primo de Rivera. Był on politycznym romantykiem i idealistą. Mawiał, że „Falanga to ruch poetycki, który poniesie sztandar poezji ozdrowieńczej”. Otaczał się artystami i filozofami, takimi jak Miguel Unamuno, Ramiro de Maeztu czy Federico García Lorca, przy czym ten ostatni podobno był oczarowany pionierem narodowego radykalizmu w Hiszpanii. Nawet Pablo Picasso znany z lewicowych poglądów uważał go za przesympatycznego człowieka. Salvador Dali natomiast stwierdził, że José Antonio Primo de Rivera „był jedną z najważniejszych i największych postaci, jakie dała światu Hiszpania”. Artysta nazywał go wprost geniuszem. Ponoć nawet Fidel Castro miał zbiór prac lidera Falangi, które według podań świadków miały zrobić na nim dobre wrażenie, a przynajmniej tak deklarował w prywatnej rozmowie z Gustavem Moralesem Delgado w latach 70. XX wieku.

José Antonio myślał i żył jak prawdziwy romantyk; prowadząc pierwszą kampanię wyborczą, jeszcze przed powstaniem Falangi, bo w 1931 r., chodził z przyjaciółmi od jednej wsi do drugiej organizując wiece polityczne i biesiady z miejscową ludnością. Cenił proletariat, choć wywodził się z wyższych warstw społecznych i podkreślał, że bogaci go nie lubią, a biedni nie rozumieją. Był on gorliwym katolikiem spragnionym sprawiedliwości społecznej. Duchowo wywodził się z prawicy (zarówno ze względu na wiarę, jak i na fakt bycia synem prawicowego dyktatora), ale dobrze rozumiał lewicę i w niektórych kwestiach przyznawał jej rację, doceniając troskę o najbiedniejszych.

Wychowany w prawicowym domu Miguela Primo de Rivery, José Antonio miał w młodości monarchistyczne poglądy. W wieku 27 lat (w 1930 r.) po ukończeniu studiów prawniczych i odbyciu służby wojskowej wstąpił do Związku Monarchistyczno-Narodowego, jednak nie była to długa przygoda. Jego poglądy dopiero się krystalizowały, choć w 1931 r. zasiadł on w pierwszych, republikańskich Kortezach konstytucyjnych, reprezentując pozycje prawicowe. Poglądy José Antonio zdefiniowały się dopiero w czasach rządów lewicy republikańskiej i zaostrzania się sporów na linii katolickiej prawicy i antyklerykalnej lewicy. Wówczas zaczął on przechodzić z pozycji konserwatywno-katolickich, kojarzonych z klasą posiadającą, na bardziej socjalne.

> „Prawica to dążenie do utrzymania organizacji ekonomicznej, choćby niesprawiedliwej, natomiast lewica to w głębi pragnienie przewrócenia organizacji ekonomicznej, chociaż przy jej przywróceniu upadło wiele dobrych rzeczy" – mówił sam José Antonio podczas kongresu założycielskiego Falangi Hiszpańskiej w 1933 r.

Według iberysty i historyka Stanleya G. Payne'a poglądy *El Fundatora* nabrały ostatecznego kształtu w 1933 r. Wówczas zaczął on inspirować się włoskim faszyzmem. W marcu tego roku wydał nawet jeden numer tygodnika „El Fascio", który szybko został zdelegalizowany przez władze. Ramiro Ledesma Ramos uważał, że José Antonio nie rozumie idei faszyzmu, choć doskonale umiał przekonywać do swojej idei zwykłych ludzi. Miał on w sobie więcej charyzmy i wydawał się życzliwszy niż Ledesma Ramos. Tu nasuwa się pytanie, które wielu historyków rozstrzyga w różny sposób: czy José Antonio Primo de Rivera był faszystą?

Z pewnością czerpał on inspirację z wczesnego faszyzmu włoskiego, który stanowił dla niego możliwość syntezy dwóch Hiszpanii – nacjonalistyczno-tradycjonalistycznej i tej proletariacko-progresywnej. Widział w faszyzmie połączenie sprawiedliwości społecznej oraz tradycji i tożsamości łacińskiej. Chciał unarodowić chłopów oraz robotników, aby, jak sam powiedział, z własnym państwem znów utożsamiali się ci, „którzy nie mogą identyfikować się z Ojczyzną, bo zabrakło dla nich chleba". Uważał on, że powstanie ruchów socjalistycznych było zrozumiałym odruchem, będącym odpowiedzią robotników na niesprawiedliwy system liberalny. Twierdził jednak, że ideologia socjalistyczna niesie nienawiść i dalsze szerzenie podziałów pomiędzy Hiszpanami poprzez walkę klas, głoszoną przez marksizm jako nieuniknioną.

W październiku 1933 r. spotkał się on nawet z Benito Mussolinim, wyrażając zachwyt nad państwem „czarnych koszul" i deklarując, że faszyzm był jedną z inspiracji w momencie powstawania Falangi Hiszpańskiej. Rok później José Antonio miał się spotkać nawet z Adolfem Hitlerem, choć ich spotkanie było znacznie mniej motywowane ideologicznie, a raczej zostało zorganizowane przy okazji wycieczki wodza

Falangi do Niemiec. José Antonio był jednak zniesmaczony Hitlerem, przekonawszy się o jego niewierze w Boga i zadeklarował, że nigdy się już z wodzem III Rzeszy nie zamierza spotkać. Tu objawia się pierwszy problem, przez który badacze faszyzmu mają problem z jednoznacznym uznaniem José Antonio za faszystę. Stanley G. Payne określa go „najbardziej niejednoznacznym ze wszystkich europejskich przywódców faszystowskich", podkreślając choćby jego skrupuły moralne. José Antonio, choć mówił o dialektyce pistoletu i pięści, to długo zabraniał krwawych odwetów na komunistach, atakujących nierzadko śmiertelnie Falangistów. Profesor Wielomski na łamach „Hiszpanii Franco" przytacza natomiast opinie badaczy tegoż zagadnienia, takich jak Arnaud Imnatz czy Luis M. Sandovall, którzy podkreślają, że faszyzm José Antonia ograniczał się raczej do stylistyki i nowoczesnej metody walki politycznej, a ideologicznie był on tradycjonalistą, gorliwym katolikiem i nacjonalistą hiszpańskim.

Obranie faszyzmu jako inspiracji jest tłumaczone przez prof. Wielomskiego modą i duchem czasów. Faszyzm stał się jedynie narzędziem na drodze do pojednania dwóch zwaśnionych Hiszpanii i budowy katolickiego, tradycjonalistycznego państwa, które będzie cechowała sprawiedliwość społeczna. José Antonio był niechętny wobec nazizmu i rasizmu, co wpisuje się w ogólną tendencję nacjonalizmu hiszpańskiego. Niekiedy mówił o totalitaryzmie, choć wycofał się z tego terminu, gdy zaczął być on używany głównie w kontekście III Rzeszy, która realizowała inne idee niż te, które definiował tym pojęciem José Antonio. Choć inspirował się on faszyzmem, to nie chciał, by jego narodowy-syndykalizm był kalką faszyzmu i niejednokrotnie deklarował, że Falanga nie jest ruchem faszystowskim, a on sam nie jest faszystą.

W 1934 r. zaczął się zbliżać do kręgów prawicowych, m.in. podpisując porozumienie z liderem monarchistyczno-alfonsistowskiej *Renovación Española*, Antoniem Goicoechea. Światopogląd José Antonio kontrastuje znacznie z ortodoksyjnym faszyzmem Ramiro Ledesma Ramosa, który uważał lidera FE za reakcjonistę. Przyjmując założenia, które postawiliśmy w charakterystyce faszyzmu i narodowego radykalizmu na początku tej pracy, musimy stwierdzić, że JoséAntonio nie wpisuje się w tę definicję faszyzmu, odrzucając statolatrię, nieograniczoną przemoc, antyklerykalizm i antytradycjonalizm oraz stawiając zarówno Boga, jak i naród ponad państwo. Nie znajdziemy też w jego idei tak daleko posuniętego kolektywizmu, jak u Ledesmy Ramosa czy Laína Entralgo. José Antonio był bliżej tomistycznego personalizmu. Dlatego też należy sklasyfikować jego poglądy jako narodowo-radykalne, aczkolwiek silnie inspirowane faszyzmem. Ostatecznie trudno zdefiniować cały ruch falangistowski, który przed wojną domową był bardzo niejednorodny, a po wojnie domowej zaczął przemieniać się w scaloną z tradycjonalistami partię masową.

Falanga Hiszpańska

La Falange Española powstała 29 października 1933 r. Założycielem i wodzem ruchu falangistowskiego został oczywiście José Antonio. FE powstała na bazie *Movimiento Espanol Sindicalista*, Hiszpańskiego Ruchu Syndykalistycznego. Kongres założycielski odbył się w znanym madryckim teatrze Comedia i nie był wydarzeniem, któremu hiszpańska prasa poświęciła większą uwagę, choć charyzma José Antonio i typ partii nastawiony na działalność aktywistyczną szybko zaczął przyciągać zainteresowanych. Na kongresie obecni byli również przedstawiciele JONS, którzy zauważyli podobieństwa między oboma ruchami. Zdaniem autora polskiej monografii nt. Francisco Franco, Sławomira Dawidowskiego, pierwszy program Falangi Hiszpańskiej można skrócić w hasłach: nacjonalizm, antyliberalizm, imperializm, katolicka nauka społeczna, tradycjonalizm i korporacjonizm.

Ruch joséantoniański (jak często nazywano FE) miał zupełnie inne podstawy ideowe niż antykonserwatywny JONS. Falanga Hiszpańska oparta była na silnych filarach chrześcijańsko-tradycjonalistycznych, co niekiedy prowadziło do uszczypliwości ze strony Ledesmy Ramosa. José Antonio był nazywany niekiedy „karlistą w mundurze faszystowskim". Nie zraziło go to jednak i nie przeszkadzało mu, by skrót nazwy jego organizacji brzmiał „FE", co po hiszpańsku oznacza „wiara" i by wspólnie ze swoimi towarzyszami chodzić na pielgrzymki. Falangiści José Antonia tęsknili za barokową świetnością Hiszpanii, podobnie jak karliści. Jednak ci pierwsi zrozumieli, że rekonstruowanie starych schematów nie naprawi ich kraju, więc szukali idei tradycyjnej w treści i nowoczesnej w formie, jaką jawił się narodowy-radykalizm. Falangizm był hiszpańską emanacją antyliberalnego ducha czasów lat 30. XX w. Reprezentował młode pokolenie prawicowców, którzy postanowili zaczerpnąć z lewicy to, co uważali za słuszne i odrzucić ze swojej strony to, co uważali za skostniałe i niemożliwe do przeszczepienia na nowoczesne państwo.

W listopadzie 1933 r. José Antonio został posłem na Kortezy, gdzie dostał się z list konserwatywno-katolickiej koalicji CEDA. Nie był on jednak miłośnikiem parlamentaryzmu, zwłaszcza że czuł się tam osamotniony w swych ideałach. Liczył na przejęcie władzy siłą i obalenie liberalnego parlamentaryzmu. Wkrótce poseł José Antonio zaczął być postacią coraz bardziej popularną. Miało to swoje plusy i minusy. Falangę sponsorowali przemysłowcy, publicyści i arystokraci, jak choćby Eduardo de Royas y Ordoñez – hrabia de Montarco, czy José María Finat y Escrivá de Romaní – hrabia de Mayalde. Nierzadko było to tematem żartów, wszak była to partia mająca bronić interesów robotników, a reprezentowali ją panowie w krawatach i garniturach. José Antonio odniósł się nawet do tego zarzutu podczas kongresu założycielskiego FE, mówiąc: „Chciałbym, żeby ten mikrofon (...) poniósł mój głos do ostatnich zakątków robotniczych domostw, żeby powiedzieć: tak, nosimy krawaty, tak, możecie o nas powiedzieć, że jesteśmy paniczykami. Jednakże przynosimy ducha walki (...) Walczymy o to, żeby na wielu przedstawicieli naszych klas narzucono ciężkie i sprawiedliwe poświęcenia i walczymy o to, żeby państwo totalitarne udostępniło swoje dobra tak bogatym, jak i ubogim.". Tu warto zwrócić uwagę, że mówiąc o państwie totalitarnym José Antonio miał na myśli raczej to, co dziś rozumiemy pod pojęciem państwa autorytarnego.

Popularność FE zainteresowała również oponentów. W 1934 r. doszło do wielu strzelanin i morderstw, gdzie komuniści, anarchiści i młodzież z partii PSOE mordowała jonsistów i joséantonistów z FE, a ci nie pozostawali im dłużni. W tej atmosferze rozpoczęły się poważne rozmowy o zjednoczeniu obu ruchów nacjonalistyczno-rewolucyjnych, których działacze coraz częściej ginęli od „marksistowskich kul".

Kongres zjednoczeniowy odbył się w Valladolid dnia 1 marca 1934 r. Przyjęto nową nazwę, powstałą z połączenia nazw obu organizacji – *La Falange Española de las Juntas Nacional Sindicalista*, w skrócie FE y JONS lub FE de las JONS. Przyjęto też ostateczną symbolikę ruchu, która używana jest przez ruchy neofalangistowskie do dzisiaj. Głównym symbolem stały się strzały i jarzmo, czyli emblematy wywodzące się z tradycji królów katolickich XV-wiecznej Hiszpanii. Oznaczały one jedność Hiszpanii (pięć strzał to pięć królestw: Aragonia, Nawarra, León, Kastylia, Grenada). Ich symbol wyszywano na niebieskich koszulach (kolor uważany za proletariacki), które stały się uniformem ruchu. Flagą były barwy czarno-czerwono-czarne, najczęściej z jarzmem i strzałami umieszczonymi pośrodku bandery. Pozdrawiano się rzymskim salutem i hasłem *Arriba España.* Hymnem stała się pieśń *Cara al Sol* („Twarzą ku słońcu"), która zdaniem José Antonio była „głosem wojny i miłości". Stała się też jedną z głównych pieśni obozu frankistowskiego w trakcie i po hiszpańskiej wojnie domowej. Pieśń do dziś zdobywa uznanie, a jej

nowoczesne adaptacje mają na serwisach streamingowych miliony wyświetleń.

Liderami ruchu oficjalnie zostali Ramiro Ledesma Ramos, José Antonio Primo de Rivera i Julio Ruiz de Alda. Jednak nie trzeba było długo czekać, aż José Antonio stał się niekwestionowanym liderem całego ruchu. FE była dużo bardziej popularna i liczniejsza niż JONS. Jednocześnie Ramiro Ledesma Ramos krytykował pochodzenie José Antonio i sugerował, że ten nie rozumie proletariatu. Można się domyślać że pionier hiszpańskiego faszyzmu uważał pioniera hiszpańskiego narodowego radykalizmu za reakcjonistę. W styczniu 1935 r. Ledesma Ramos został usunięty z Rady Politycznej ruchu, a następnie sam opuścił FE y JONS. Nie pociągnął on jednak za sobą wielkiej rzeszy zwolenników. Większość jego byłych stronników uznała prymat José Antonio.

> Była to sromotna klęska hiszpańskiego ortodoksyjnego faszyzmu. Krótko przed swoją śmiercią z rąk wojsk republikańskich Ledesma Ramos miał powiedzieć „każda ze stron chętnie mnie rozstrzela", co było ostatecznym wyrazem akceptacji własnej klęski politycznej.

Wyrazem idei zjednoczonej FE y JONS jest 27 punktów programowych Falangi. Pierwsze pięć z nich to wyraz tęsknoty za imperium i jednocześnie wyraz celu, jakim jest zjednoczona silna ojczyzna, bez jakichkolwiek separatyzmów. Falanga wpisuje się w myśl idei *hispanidad* postulując zjednoczenie ze światem latynoamerykańskim. Pamiętając klęskę 1898 r., domaga się również wzmocnienia armii. Kolejne trzy punkty (6-8) oscylują wokół tematyki stosunku państwo-jednostka. Odrzucają one model partyjno-parlamentarny, oczekując autorytarnego prowadzenia polityki państwa przy jednoczesnej organicznej organizacji narodu poprzez m.in. związki zawodowe. Państwo falangistowskie ma też wspierać indywidualną przedsiębiorczość, o ile ta będzie zbieżna z interesem narodowym. Punkty programowe od 9 do 16 to tematyka gospodarcza, której poświęcona jest największa część programu FE y JONS.

Naturalnie ruch deklaruje niechęć do liberalizmu i marksizmu w sferze gospodarczej, postulując w jego miejsce organizację korporacyjną. Odrzuca również ideę walki klas, zapewniając ochronę wszystkim klasom społecznym poprzez państwo. Falangiści zapewniają przy tym o poszerzeniu praw pracowniczych oraz socjalnych przy jednoczesnym obowiązku pracy dla wszystkich pełnosprawnych Hiszpanów, by nikt nie żył na koszt kogoś innego. Falangiści uważają też, że państwo powinno znacjonalizować sektor bankowy i mieć kontrolę nad sektorami odpowiadającymi za największe usługi publiczne.

Kolejne punkty (17-22) to całkiem szczegółowy jak na tak krótki dokument program reformy rolnej, która zakładała redystrybucję gruntów rolnych, minimalne ceny produktów rolno-spożywczych, Krajowe Kredyty Rolnicze z niskim procentem i ogólną protekcję nad biedną, hiszpańską prowincją. Punkty programowe 23-25 to tematyka religijna oraz edukacja. Według Falangi każdy zdolny Hiszpan powinien mieć możliwość odbywania nauk na studiach wyższych niezależnie od statusu majątkowego. W kontekście religii interesującym jest fakt, że ruch określa się wprost jako katolicki, a jednoznacznie staje na pozycjach instytucjonalnego rozdziału Kościoła i państwa. Ostatnie dwa punkty to podkreślenie gotowości do rewolucji narodowej, która doprowadzi do stworzenia państwa narodowo-syndykalistycznego.

Falanga nie stworzyła jednak nigdy rozbudowanego programu, opierając się raczej na manifestach, co też niekiedy im zarzucano. Na to José Antonio odpowiadał pytaniami – „Znacie coś poważnego i głębo-

kiego, co zostało prowadzone według programu? Czy wierzycie, że prawdziwie ważne sprawy, jak miłość, życie i śmierć, rządzone są przez programy?". Dla José Antonia dużo ważniejsza od ścisłego programu była idea nowego człowieka, zakorzenionego w hiszpańskiej-katolickiej tożsamości, reprezentującego męstwo, bohaterstwo, dumę i uczciwość. To rewolucja ducha była pierwszym celem, co też jest charakterystyczne dla ruchów narodowo-radykalnych. Istotniejszym niż program polityczny była wizja i styl, który miał być jej emanacją.

CZYTAJ TAKŻE: Erozja frankizmu. Jak upadała narodowo-katolicka Hiszpania

Klęska wyborcza i wojna domowa

W 1936 r. sytuacja w Hiszpanii była skrajnie niestabilna. Rozwiązano parlament i zarządzono wybory, których kampania odbywała się w akompaniamencie wystrzałów pistoletów. Ich kule bardzo często trafiały aktyw liczącej w ostatnim roku II Republiki około 25 tys. członków Falangi. Zarówno prawica, jak i lewica konsolidowały się – José Calvo Sotelo, znany współpracownik Miguela Primo de Rivery, organizował Blok Narodowy, a lewica Front Ludowy. Do bloku narodowego nie weszła jednak Falanga, która chciała zachować całkowitą niezależność i wyrazistość. Motywowane było to też sporami ambicjonalnymi pomiędzy José Antonio a José Calvo Sotelo. Dla Falangi wybory okazały się całkowitą klęską, ponieważ w wyborach realnie liczyły się dwa silne, przeciwstawne bloki o zbliżonym poparciu. Ruch José Antonia został całkowicie zmarginalizowany przy urnach wyborczych, otrzymując 44 tys. głosów, przy 4,654 mln głosów Frontu Ludowego i 4,503 mln głosów dla koalicji prawicy zgromadzonej wokół CEDA.

Ożywienie ruchu przyniosła dopiero wojna domowa, która doprowadziła do rozpadu na prawicy tradycyjnych partii politycznych i wzrost popularności organizacji, które były już wprawione w walce na pistolety z przeciwnikami politycznymi. To właśnie wojna domowa pozwoliła ruchowi falangistowskiemu w pełni rozwinąć skrzydła. Niestety wraz z gwałtownym wzrostem liczby członków Falangi, wojna przyniosła również śmierć jej lidera – José Antonio.

O losach Falangi Hiszpańskiej w trakcie wojny domowej oraz po niej piszę w tekście *Falanga bez José Antonio Primo de Rivery – Kontynuacja, czy karykatura?*, który ukazał się w 29. numerze pisma „Polityka Narodowa".

Bibliografia:

1. T. Łozińska, *Retoryka i związki Falangi Hiszpańskiej (1933-1936) z intelektualistami,* Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ Nauki Społeczne, Kraków 2013, Nr 7
2. S. Dawidowski, *Francisco Franco 1892-1975 pragmatyczny autorytaryzm* t. 1-2
3. B. Różycki, *Polska Ludowa wobec Hiszpanii frankistowskiej i hiszpańskiej transformacji ustrojowej 1945-1977*, Warszawa 2015
4. R. Ledesma Ramos, *Nuestro Manifiesto Politico,* ,,La Conquista del Estado" 1931 nr 1, s. 1-2.
5. Payne S.G., *Fascism, Comparison and definition*, Wisconsin 1980.
6. T. Zubiński, *Cara al Sol, El Fundator José Antonio Primo de Rivera i Falanga Hiszpańska*, Warszawa 2017.
7. A. Wielomski, *Faszyzmy Łacińskie. Sen o rewolucji innej niż w Rosji i w Niemczech*, Warszawa 2011.
8. M. M. Álvarez, *El falangismo a la sombra del franquismo. La búsqueda de identidades de los grupos falangistas en los primeros años de la Transición,* ,,LA RAZÓN HISTÓRICA. Revista hispanoamericana de Historia de las Ideas", 2018.
9. G. Morales, *Falangistas en la oposición*, ,,Universidad de Verano de la Fundación José Antonio", Madryt 2007.
10. J. Bartyzel, *Onésimo Redondo*, Myśl Konserwatywna, https://myslkonserwatywna.pl/onesimo-redondo/
11. El programa de Falange Española de las J.O.N.S., https://www.filosofia.org/hem/dep/abc/9341130.html

Oryginał:
https://nlad-kopia1113.instawp.site/jarzmo-strzaly-i-fasces-hiszpanski-faszyzm-i-narodowy-radykalizm-cz-2-jose-antonio-i-ramiro-ledesma-ramos/

NIEZALEŻNOŚĆ KOSZTUJE

Utrzymują nas przede wszystkim czytelnicy. Dzięki nim możemy publikować analizy, których nikt nam nie zamawia, i zostawiać je otwarte dla wszystkich.

WESPRZYJ NAS

wspieram.nlad.pl

Zeskanuj, aby wesprzeć